

Yeah

Wyłącz ten mikrofon na zewnątrz, proszę

Nie, to nie do zabawy

Wyłącz proszę mikrofon na tam, u Ciebie

Spokojnie!

Yeah

Sen-ti-no

Stary to nie jest dla zabawy, naprawdę nie

WWA

Ja wiem Sebcu jak jest, zajaraj sobie

Słuchaj!

W chuju Cię mam, teraz mówi twój pan

Ty tulipan ja bukiet róż i w burdelach znam

Te kurwy tam te purytańskim skurwielem sam

Walisz konia, donia, jak Dode po 2 litrach mam

Jak tysiąka w kieszeni na bank

To jak plaskacz, dla was on też zmieni na fan

Bo stara szmata

Nie chcę się już dzielić, a plan, to zabrać szmal wam

Ogarniać całą dzielnicę sam, więc motherfucker

Balast spada, gdy ja na was sram

Stary szarlatan, magika gra, więc zaraz napad

Na paru zakłamanych od lat - Barack Obama

Dupa się przytula do szyi jak arafatka

Możesz gadać trochę, zbadać mój fame

I tak publicznie Cię zniszczę - Saddam Hussein

Ty tak ślicznie tu tak gadasz jak gay

Kochaś policję, twój mikstejp Guantanamo Bay - nigdy nie wyjdzie

Patrz biceps tu znalazł steak, każdy na twardo

Bin Laden w trumnie, ziom, taliban hardcore

Chcieli tylko pogadać stali w amanto

Sprali na kwaśno, stary spierdalaj z tą pasją, ej

Bawię się z laską, Paryż to miasto

Światowy bandzior zgasi wam światło

Ten rady [?] walę go z parową twardo

Koniec gadek, przepraszam was bardzo, hej

Marychę palą jak wcale nie czają, że

Mój stary z gitarą tych frajerów paru zje

W krainie czarów to cały ten naród jest

Wygrają się rower i mają też majówkę

Zdołowani na dołku, gdzie chujem wali jak w czołgu

Już przegrali ten konkurs, dużo palili jointów

Zakochani w majątku - ok!

A Warszawie to rządzi Dzikie Wschód a ty z boku, kurwa!